

Pojawiły się pewne zjawiska związane z seksualnością, które mogą być ryzykowne.

Aktualnie zachowania seksualne młodzieży nie różnią się znacząco od tych sprzed kilku, czy kilkunastu lat.

Jak jednak zauważa Wiesław Sokoluk, seksuolog i psychoterapeuta pojawiły się zjawiska, które mogą stanowić znaczne zagrożenie dla młodych ludzi.

To się nie zmienia, dojrzewamy mniej więcej tak samo. – mówił, podczas zorganizowanej w Rybniku konferencji „Zdrowe bicie serca”, seksuolog i psychoterapeuta Wiesław Sokoluk. Seksualność młodzieży to często temat tabu, okazuje się jednak, że pewne sprawy, niezależnie od czasu, nie ulegają znacznym zmianom:



Kiedy się spotykam z osobami „wiekowymi” to proszę ich, żeby zrobiły spis różnych szaleństw ze swojej młodości. Okazuje się, że takie obszary, które zawsze niepokoją dorosłych, czyli seks, używki i różne szkolne zawirowania – to pozostaje takie samo, to jest uniwersalne. Natomiast problem polega na tym, że zmieniła się rzeczywistość, zmieniły się rekwizyty. Na przykład, kiedy ja byłem młody, piękny i całowany, to używką były papierosy oraz jabłkoci, ale jakoś większość z nas nie została alkoholami, ale sobie jakoś życia ułożyła. Natomiast w tej chwili ten rynek środków zmieniających świadomość i ich obiektywne zagrożenie jest o wiele większe, jednak mechanizm jest wciąż ten sam. Ten okres młodości jest okresem eksperymentowania z rzeczywistością.

Specjalista tłumaczy, które sfery życia zmieniły się na tyle, że mogą stanowić zagrożenie dla młodych ludzi.

Dalej – obszar seks – wbrew pozorom tu najmniej się zmieniło w sensie samych zachowań. Pojawiły się pewne zjawiska związane z seksualnością, które oczywiście mogą być ryzykowne. Weźmy taką bardzo prostą rzecz – jeżeli o jakiejś parze plotkowano albo jakaś para się rozpadła i któryś z partnerów z zemsty puszczał różne kawałki na temat partnera, to dotyczyło środowiska i dosyć szybko wygasło. W tej chwili, jak się to włoży w sieć – to to będzie żyło niemal wiecznie. Czyli jakby zagrożenie czymś takim – jeśli ktoś „dla jaja” zrobi dajmy na to rozbierane zdjęcie, nawet w dobrej intencji, i umieści to w sieci – to jest to o wiele groźniejsze, ponieważ ta granica między tym, co jest intymne, osobiste a publiczne, to się rozmywa, a jednocześnie są to zjawiska groźne.

Nasz gość wskazuje także na fakt, że osoby, które w szkołach prowadzą zajęcia „przygotowanie do życia w rodzinie”, często nie wiedzą, jak robić to w sposób, który odpowiadałby realnym potrzebom młodych ludzi:

Przykro mi ogromnie, ale w większości przypadków nauczyciele nie są odpowiednio przygotowani, ponieważ problem polega na tym, że to, co mówimy młodzieży w związku z seksem czy też przepisem na życie jest bardzo obciążone doktrynalnie – no i zawsze było, bo w końcu szkoła jest pasem transmisyjnym do przekazywania doktryny państwa. I szkoła raczej nie uczy „jak myśleć”, tylko „co myśleć”.

A kwestia dotyczy tego, by uczyć ludzi „jak myśleć”, czyli jak rozpoznawać pewne zjawiska, jak się poruszać w tym trudnym świecie, by sobie jakoś poradzić, nie zrobić sobie „kuku”. Czas zaakceptować, że jest coś takiego jak aktywność seksualna młodych ludzi, szeroko pojmowana, to jak najbardziej istnieje. Jest natomiast inny problem – bardziej smutny: my nie jesteśmy społeczeństwem dialogu, my nie rozmawiamy ze sobą, w związku z tym coś takiego, jak kontakt z młodzieżą prawie nie polega na nawiązaniu dialogu z młodzieżą.

Wiesław Sokoluk wygłosił prelekcję na temat seksualności młodzieży na zorganizowanej w Rybniku Międzynarodowej Konferencji „Zdrowe bicie serca”.

Źródło:

<http://www.radio90.pl/pojawily-sie-pewne-zjawiska-zwiazane-z-seksualnoscia-ktore-moga-byc-ryzykowne.html>